

FBI NIE POWIADOMIŁO URZĘDNIKÓW W USA O PRÓBACH ATAKÓW HAKERSKICH

FBI nie powiadomiło urzędników w USA o próbach ataków ze strony rosyjskich hakerów, którzy próbowali włamać się na ich skrzynki e-mailowe pomimo oczywistych dowodów w sprawie - podała w poniedziałek agencja Associated Press.

W rezultacie przeprowadzenia wywiadów z ponad 80 pracownikami amerykańskiej administracji państwowej, którzy znaleźli się na celowniku rosyjskiej grupy cyberprzestępców Fancy Bear, okazało się, że jedynie w dwóch przypadkach FBI poinformowało urzędników o zdarzeniach. Niektórzy z wysokich rangą funkcjonariuszy amerykańskiej administracji o tym, że byli celem cyberprzestępców, dowiedzieli się dopiero z doniesień medialnych - podała AP.

Starszy dyrektor w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Council) USA, Philip Reiner, stwierdził, że informacje te są "ogromnie martwiące". Wcześniej sam dowiedział się, że w 2015 roku był celem operacji powiązanych z Rosją hakerów.

FBI odmówiło komentarza w sprawie wciąż trwającego dochodzenia dotyczącego operacji, a jedynie poinformowało, że "wysyła rutynowo powiadomienia do wszystkich osób i organizacji, które potencjalnie mogły stać się celem działań" cyberprzestępców.

Czytaj więcej: [Jak powstrzymać rosyjskich hakerów? \[OPINIA\]](#)

Według cytowanych przez agencję AP źródeł zbliżonych do administracji rządowej USA, FBI od ponad roku dysponowało szczegółami dotyczącymi działalności grupy Fancy Bear nakierowanej na włamanie się do skrzynek mailowych amerykańskich urzędników.

Według dochodzenia przeprowadzonego przez agencję AP, z grupy 312 urzędników amerykańskiej administracji, którzy stali się celem działań hakerskich, 131 kliknęło na złośliwe linki (narzędzie służące cyberprzestępcom) zawarte w wysłanej do nich korespondencji. Agencja poinformowała, że nie ma dokładnych danych na temat tego, ile haseł i danych dostępowych do kont ostatecznie wykradzono, oraz jakie informacje w wyniku swoich operacji posiadli rosyjscy hakerzy.

